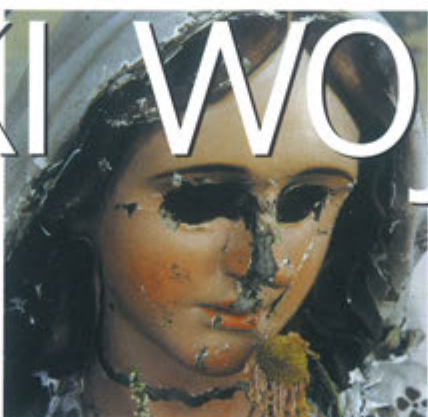
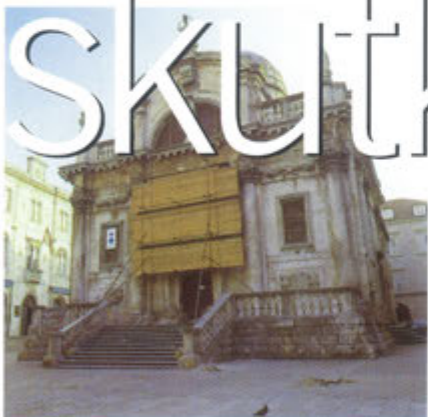


# Chorwacja -



Dragana Ratković

# Skutki wojny



Fot.: Damir Fabijanović

zdjęcia pochodzą z albumu Damira Fabijanovića „Dubrovnik”, wyd. FAB d.o.o. Zagreb, 1993

Cenne, bezcenne...

14

Służba ochrony zabytków Republiki Chorwacji od samego początku wojny serbsko-chorwackiej podjęła liczne środki, mające na celu niedopuszczenie do zniszczeń dóbr kultury i zapobieżenie grabieży oraz bezprawnemu wywozowi z kraju zabytków ruchomych, respektując przy tym istniejące konwencje międzynarodowe, szczególnie zaś Konwencję o ochronie dóbr kultury w przypadku konfliktu zbrojnego oraz Konwencję o zapobieganiu bezprawnemu wwozowi, wywozowi i przenoszeniu praw własności w stosunku do dóbr kultury.

Nieruchome dobra kultury były oznakowane zgodnie z zasadami ustalonymi przez Konwencję Haską i częściowo zabezpieczane środkami technicznymi, podczas gdy zbiory muzealne, galeryjne, archiwalne i biblioteczne, podobnie jak i wyposażenie świątyń, zostały przeniesione do zabezpieczonych pomieszczeń in situ. Najcenniejsze obiekty były ewakuowane na nie zagrożone bezpośrednio wojną tereny Republiki Chorwacji. Niestety, środki te nie mogły zostać podjęte na około 1/3 chorwackiego terytorium, które znajdowało się pod serbską okupacją aż do sierpnia 1995 roku.

Duża liczba dóbr kultury została zniszczona, zrabowana lub zarekwirowana, całkowicie wbrew ustaleniom konwencji międzynarodowych.

Komisje ochrony zabytków oszacowały - na dostępnych dla nich terenach - zniszczenia wojenne na 1859 zarejestrowanych i zapobiegawczo zabezpieczonych zabytków nieruchomych, z czego największa liczba to zabytki świeckie (1537), a następnie sakralne (254). Najwięcej dóbr kultury (683) zniszczono na terenie województwa dubrownicko-neretwańskiego (Zupanja dubrowsko-neretvanska), głównie w obrębie historycznego centrum Dubrownika - wspaniałego miasta-zabytku, wpisanego na listę światowego dziedzictwa kultury. Przez 392 dni było ono otoczone przez wojska serbskie, a historyczne centrum przeżyło trzykrotnie serie ciężkich bombardowań od strony lądu i od strony morza: 23 i 24 października 1991 roku, 8-13 listopada 1991 roku oraz 6 grudnia 1991 roku.

Według wstępnych i niepełnych danych służby ochrony zabytków, na terenach pozostających do sierpnia 1995 r. pod serbską okupacją, zarejestrowano 521 uszkodzonych lub zniszczonych zabytków nieruchomych, a prawie wszystkie budowle należące do rzymskokatolickiej wspólnoty religijnej zostały poważnie uszkodzone lub zupełnie zniszczone. Zabytki sakralne były poddawane systematycznej likwidacji w celu zatarcia wszelkich śladów istnienia Kościoła Katolickiego, na którym opiera się tożsamość narodu chorwackiego.

W sprawozdaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Chorwacji, na dopiero co wyzwoleonym terytorium zarejestrowano 281 obiektów sakralnych (230 mających charakter zabytku), z czego 160 katolickich i 120 prawosławnych. Spośród obiektów katolickich zniszczonych zostało 121, zdewastowano 17, w mniejszym lub większym stopniu uszkodzono 21, nieuszkodzonych jest 9. Spośród serbskich prawosławnych obiektów nieuszkodzonych jest 98, w mniejszym lub większym stopniu uszkodzono 18, natomiast 5 zostało zniszczonych.

Straty wśród ruchomych dóbr kultury Republiki Chorwacji, poniesione w czasie wojny, nie zostały jeszcze w pełni zewidencjonowane z przyczyn obiektywnych: chodzi o różnorodny, znacznie szerszy materiał niż w przypadku zabytków nieruchomych, często nie objęty pełną i systematyczną dokumentacją i pozostający poza ewidencją (szczególnie wyposażenie świątyń oraz kolekcje prywatne). Stąd należy wykonać jeszcze długą pracę, zmierzającą do rekonstrukcji danych o liczbie obiektów zabytkowych i o ich stanie sprzed wojny. Już z istniejących danych widać jednak, że ruchome zabytki mocno ucierpiały podczas serbskiego najazdu, co oznacza, iż były systematycznie niszczone, grabione i wywożone.

Na terenie znajdującym się pod kilkuletnią okupacją zniszczono częściowo lub całkowicie 19 muzeów, 9 archiwów i 22 biblioteki, w których zgromadzony był bardzo wartościowy materiał. Tylko z muzeum miejskiego w Vukovarze, posiadającego jedyną w swoim rodzaju prehistoryczną kolekcję z Vucedola oraz wyjątkowo wartościowy zbiór malarstwa, ofiarowany przez Antuna Bauera, zarekwirowano ponad 40 000 przedmiotów, a budynek muzeum - klasycystyczny pałac starego vukovarskiego rodu Eltz - podzielił los całego miasta. Prawie całkowicie został zrównany z ziemią.

Z muzeum regionalnego w Drnisu (Muzej Drniske krajine), na południu Chorwacji, wywieziono do Serbii wszystkie eksponaty, prace największego chorwackiego rzeźbiarza XX wieku, Ivana Mestrovicia. Nie ma śladu po zbiorach również innych muzeów, jak na przykład po kolekcji starej broni, będącej własnością muzeum w Karlovcu, która, jak się okazało, została „zdeponowana” na terenach okupowanych.

Szczególny problem przedstawia wyposażenie świątyń, które albo podzieliło los budynków sakralnych, albo zostało zrabowane lub zarekwirowane. Należy podkreślić, iż na terenach wiejskich, czy będących w chwili obecnej prowincją Chorwacji, a niegdyś doskonale prosperujących, właśnie w obiektach sakralnych znajdowały się wyjątkowo bogate i cenne przedmioty, świadczące o wysokim poziomie rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego tych miejsc. W małych kościołach w głębi Dalmacji zachowały się romańskie i gotyckie przedmioty liturgiczne; w północnej Chorwacji - kielichy i monstrancje barokowych mistrzów z Augsburga, stare kodeksy, iluminowane rękopisy, szaty liturgiczne z XVII i XVIII wieku pochodzące z manufaktur w Lyonie, bogato rzeźbione sprzęty różnych stylów, cenne rzeźby i obrazy.

Według opracowanej do chwili obecnej listy zniszczeń wyposażenia świątyń na terenie Banoviny i Korduna (regionu leżącego w Chorwacji środkowej), w 42 sakralnych obiektach zarejestrowano zniszczenia 1104 zabytków ruchomych, z których 235 zostało zniszczonych całkowicie, 43 zostały uszkodzone w większym lub mniejszym stopniu, 776 figuruje jako zaginione.

Zaginione zabytki to osobny problem - nie stwierdzono faktu ich zniszczenia, istnieją podejrzenia, że zostały zrabowane, ale nie ma na to dostatecznych dowodów. Przykładem może tu być los bogatego wyposażenia kościoła Franciszkanów św. Filipa i Jakuba i kolekcji przedmiotów sakralnych klasztoru Franciszkanów w mieście Hrvatska Kostajnica. Uszkodzenia kościoła są poważne, ale do naprawienia. Bez śladu zniknęły jednak 194 zabytki ruchome. Ponieważ Hrvatska Kostajnica leży nad brzegiem rzeki Uny, stanowiącej naturalną granicę Chorwacji z Bośnią i Hercegowiną, istnieje duże prawdopodobieństwo, że podczas okupacji wspomniane dzieła sztuki przewieziono na drugi brzeg rzeki, na terytorium znajdujące się pod kontrolą bośniackich Serbów.

Przypuszczenia, że chodzi o dużą liczbę skradzionych sakralnych dzieł sztuki, które już pojawiają się na europejskim nielegalnym rynku, zostały potwierdzone przez doniesienia angielskich dziennikarzy, którzy w Londynie wpadli na ślad wideo-kaset-katalogów dzieł sztuki, w większości sakralnych, skradzionych na objętych wojną terenach Republiki Chorwacji i odkryli, że stoją za tym przedstawiciele międzynarodowych grup przestępczych.

Jak widać z powyższego tekstu, uszkodzenia cerkwi prawosławnych były minimalne - jakkolwiek strata lub uszkodzenie jakiegokolwiek zabytku, bez względu na jego religijne czy narodowe określenie, stanowi stratę dla kulturalnej spuścizny Republiki Chorwacji. Dlatego też wywóz na terytorium Serbii ponad 180 ikon z serbskich cerkwi prawosławnych z rejonu Knina i spod Zadaru, o czym świadczą katalogi z wystaw zorganizowanych w Muzeum Narodowym w Belgradzie w latach 1992 i 1995, stanowi stratę dla dziedzictwa kulturalnego Chorwacji i wspomniane dzieła sztuki zostały umieszczone na liście zabytków podlegających procesowi restytucji.

Duża liczba zaginionych i zarekwirowanych zabytków ruchomych bez wątpienia wymaga długotrwałego zaangażowania Republiki Chorwacji i jej służby ochrony zabytków w zbieranie i opracowywanie informacji o wszystkich ukradzionych przedmiotach, w organizowanie (z udziałem policji) poszukiwań zaginionych dóbr, co do których istnieją potrzebne dane, w zapobieganie bezprawnemu wywozowi z kraju oraz nielegalnemu handlowi zagrabionymi przedmiotami, wreszcie w rozpoczęcie postępowania, zmierzającego do odzyskania utraconych dzieł sztuki.

► W tym sensie, spośród podjętych do chwili obecnej środków, należy wyszczególnić następujące:

- służba ochrony zabytków wypracowała specjalne wskazania, według których rozpoczęła akcję skoordynowanego zbierania informacji i dokumentacji o zaginionych, ukradzionych, bądź zarekwirowanych ruchomych zabytkach na terenach objętych wojną;

- w celu zapobieżenia spodziewanym próbom sprzedaży ukradzionych dóbr kultury, od wszystkich instytucji ochrony zabytków na terenie Republiki Chorwacji zażądano wzmocnienia kontroli pośredników handlowych, a szczególnie antykwariatów;

- służby celne są ostrzegane o możliwości podejmowania coraz częstszych prób bezprawnego wywozu z kraju zrabowanych przedmiotów, co wymaga wzmocnienia kontroli wyjeżdżających podróżnych;

- uporządkowana została cała dokumentacja, dotycząca zarekwirowanych zabytków ruchomych, w celu rozpoczęcia postępowania zmierzającego do ich odzyskania;

- o zarejestrowanych przypadkach grabieży i rekwizycji zabytków, szczególnie zaś o rekwizycji dóbr kultury z terenu Vukovaru, wielokrotnie informowane były znaczące organizacje międzynarodowe, takie jak: UNESCO, ICOM, INTERPOL, Rada Europy i inne. Zwracano się do nich z prośbą o pomoc w odzyskaniu od Serbii i Czarnogóry zarekwirowanych chorwackich dzieł sztuki, jak i o pomoc w odnalezieniu i powrocie do Chorwacji pojawiających się na rynkach zagranicznych zrabowanych dzieł sztuki;

- we współpracy z Muzealnym Centrum Dokumentacji zostały opracowane dokładne zgłoszenia dóbr kultury, zarekwirowanych w Vukovarze oraz zabytków zrabowanych z okolic Dubrownika. Przekazano je The Art Loos Register w Londynie.

Wymienione, podjęte środki do chwili obecnej wdały konkretne, choć nie w pełni zadowalające, rezultaty. W maju 1994 r. została zorganizowana misja ICOM-u w celu oszacowania strat, jakie w czasie wojny poniosły muzea i galerie na terenach okupowanych oraz dla okazania potrzebnej pomocy materialnej. Na początku 1995 roku zorganizowana została również misja Rady Europy i ICOM-u w celu zorientowania się w stanie dóbr kultury zarekwirowanych na terenie Vukovaru i wywiezionych do Serbii.

W czasie bezpośrednich rozmów z Ministerstwem Kultury Czarnogóry doszło w 1994 r. do zwrotu 112 obrazów i 465 rysunków współczesnego chorwackiego artysty malarza Milovana Stanića, zawłaszczonych przez armię jugosłowiańską w Dubrowniku i jego okolicach.

Jest oczywistą sprawą, iż Republikę Chorwacji czeka wyjątkowo wyjątkowa praca w związku z poszukiwaniami i staraniami o zwrot skradzionych i zarekwirowanych zabytków. Tam, gdzie istnieje dobra dokumentacja, zawsze pozostaje nadzieja na możliwość ich odzyskania. Niestety, dla bardzo wielu dzieł sztuki, szczególnie obiektów sakralnych oraz kolekcji prywatnych, dokumentacja jest albo niepełna, albo jej wcale nie ma. W tych wypadkach są minimalne szanse, żeby te przedmioty zostały odnalezione i zwrócone właścicielom. Tak więc po doświadczeniach niszczenia i rabowania dóbr kultury w czasie II wojny światowej, na gruncie europejskim ponownie widać dramatyczne konsekwencje braku systematycznej ewidencji i dokumentacji zabytków ruchomych. Działania przeciwko takim tendencjom powinny być zadaniem priorytetowym służby ochrony zabytków we wszystkich krajach świata. Chorwacki przykład niech tu będzie przestrożą.



Dragana Ratković, konserwator zabytków ruchomych w Dyrekcji Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego Ministerstwa Kultury Republiki Chorwacji

## REJESTRACJA STRAT WOJENNYCH (1939-45) W DZIEDZINIE DZIEŁ SZTUKI. DZIAŁALNOŚĆ BIURA PEŁNOMOCNIKA RZĄDU DS. POLSKIEGO DZIEDZICTWA KULTURALNEGO ZA GRANICĄ

Choć od zakończenia ostatniej wojny minęło ponad pół wieku, problemy związane z szeroko pojętą likwidacją jej skutków w dziedzinie dzieł sztuki zyskują na aktualności, a samo zagadnienie zatacza coraz szersze kręgi, stając się tematem wnikliwych prac z zakresu historii, historii sztuki oraz prawa. Nie ma w Europie państwa, którego zagadnienie to może nie dotyczyć. Nawet jeśli nie ucierpiało ono w bezpośrednich działaniach wojennych, było miejscem przetrutu, czy nielegalnego handlu skradzionymi dziełami sztuki. Przyczyny takiego wzrostu zainteresowania (po wielu latach przerwy zapoczątkowanej okresem zimnej wojny) rabunkiem dzieł sztuki należy przede wszystkim szukać w przemianach politycznych Europy końca lat 80-tych. Otwarcie archiwów zawierających dane na temat zakresu rabunku wojennego oraz powojennych przemieszczeń dzieł sztuki i wreszcie, a może przede wszystkim, ujawnienie wielu obiektów do tej pory uznawanych za zniszczone, pokazało jak wiele spraw czeka jeszcze na swe zakończenie. W tej chwili już otwarcie mówi się o tysiącach dzieł sztuki przechowywanych na terenie Rosji, a wywiezionych z Niemiec przez Armię Czerwoną po zakończeniu wojny jako łupy wojenne. Wśród „trofejnych“ dzieł, duża część pochodziła z rabunku wojennego, dokonanego właśnie przez Niemców na terenach zajętych, w tym z terenu Polski.

Na przełomie lat 80-tych i 90-tych rozpoczęto rozmowy na temat zwrotu dzieł sztuki zagrabionych w czasie wojny, lub bezpośrednio po jej zakończeniu, a do tej pory nie odnalezionych bądź nie zwróconych. Rozmowy takie prowadziły Niemcy i Rosja, Rosja i Węgry, Niemcy i Francja oraz wiele innych państw. Stosowne negocjacje z przedstawicielami rządów Niemiec i Rosji podjęła również strona polska. Przewodniczy jej powołany w 1991 roku Pełnomocnik Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kultural-

nego za Granicą, który także kieruje biurem, zajmującym się między innymi gromadzeniem danych na temat utraconych przez Polskę dzieł sztuki i pamiątek historycznych oraz zbiorów bibliotecznych. Celem działalności wspomnianego biura jest gromadzenie danych i na ich podstawie wydanie możliwie pełnego katalogu strat wojennych. W takich katalogach (każdy tom będzie dotyczył innego działu np. malarstwa polskiego, malarstwa obcego itd.) zawarte będą przede wszystkim dane dotyczące obiektów możliwych do identyfikacji, choć nie zabraknie ogólnych liczbowych danych na temat zaginionych dzieł sztuki.

Jednak zanim ukazą się wspomniane katalogi, należy zgromadzić na podstawie rozesłanych ankiet możliwie największą ilość danych, przeprowadzić kwerendy archiwalne we wszystkich archiwach, które mogą zawierać dane na temat strat, a także zweryfikować katalogi strat, które ukazały się w latach 1945 - 51 w ramach działalności Biura Rewindykacji i Odszkodowań. Aby posiadane materiały należycie wykorzystać należało stworzyć ramy organizacyjne dla weryfikowania i opracowywania materiału. Przyjęto zasadę, że przedwojenne muzea mające swe kontynuacje same opracują wykazy strat. Natomiast te, które przestały istnieć po wojnie, a także prywatne kolekcje, wejdą w zakres prac trzynastu regionalnych Ośrodków Dokumentacji Zabytków. Znacznie poważniejszy problem dotyczy sposobu pozyskania danych na temat strat poniesionych przez związki wyznaniowe, a przede wszystkim Kościoł katolicki oraz gminy żydowskie. Odnośnie strat poniesionych przez Kościoł katolicki ich rejestracji podjęły się kurie diecezjalne, często we współpracy z regionalnymi Ośrodkami Dokumentacji Zabytków, opierając się na materiałach archiwalnych oraz przedwojennych publikacjach. Nie ukrywamy, że liczymy na pomoc osób prywatnych, które utraciły dzieła sztuki. Cenne są dla nas nie tylko dokładne informacje dotyczące poszczególnych obiektów, ale również ogólne, na temat zasobu rodzinnego zbioru czy kolekcji.

Dla ujednoczenia napływających danych, biuro Pełnomocnika Rządu opracowało - w konsultacji z historykami sztuki, archiwistami i informatykami - specjalny program